



ŹŁE SIĘ DZIEJE W PRZEMYŚLE OBRONNYM



28 stycznia 2010 r. odbyło się statutowe posiedzenie Prezydium Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego i Federacji. Obrady były poświęcone omówieniu sytuacji w sektorze zbrojeniowym, w tym głównie w spółkach należących do Grupy BUMAR (przyjęto poniższe Stanowisko) i przygotowaniom do Kongresu OPZZ.

Ponadto Prezydium przyjęło wstępną wersję programu działania obu struktur na rok 2010 oraz zapoznało się z proponowanym scenariuszem realizacji Projektu Operacyjnego Kapitał Ludzki, który ZZPE jako Lider Projektu będzie realizował w partnerstwie ze Związkiem Pracodawców Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego oraz Związkiem Inżynierów i Techników.

3 lutego br. przewodniczący ZZPE Stanisław Janas zwrócił się poniższym pismem do premiera Donalda Tuska z prośbą o interwencję:

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk**

Prezydium ZZPE i Rady Federacji ZZZP Przemysłu Specjalnego jest zaniepokojone pogarszającą się sytuacją w przedsiębiorstwach Przemysłu Obronnego. Głównym Powodem tego jest zmniejszenie zamówień sprzętu wojskowego w 2009 r., ale naszym zdaniem również nieprawidłowości w realizacji Rządowej Strategii Konsolidacji i Rozwoju Przemysłu Obronnego oraz Strategii Grupy Bumar.

W związku z powyższym, w trosce o przyszłość branży, Prezydium przesyła Panu Premierowi „Stanowisko w sprawie sytuacji w polskim Przemysle Obronnym”, w którym przedstawia swoje zastrzeżenia i zwraca się do Pana Premiera o podjęcie stosownych działań w celu poprawy sytuacji w Przedsiębiorstwach Przemysłu Obronnego.

W imieniu Prezydium
Przewodniczący ZZPE
Stanisław Janas

STANOWISKO PREZYDIUM ZZPE I RADY FEDERACJI ZZZP „PRZEMYSŁ SPECJALNY” W SPRAWIE SYTUACJI W POLSKIM PRZEMYŚLE OBRONNYM

Popierając Strategię Rządową w sprawie restrukturyzacji i rozwoju Przemysłowego Potencjału Obronnego byliśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem Rządu RP, Związku Pracodawców i Związków Zawodowych działających w

branży Przemysłu Obronnego stworzymy nadzorowany przez państwo Polski Koncern Zbrojeniowy, który będzie skutecznie rywalizował z dużymi i mocnymi koncernami zachodniej Europy i USA.

Strategia przewidywała, że Koncern ten – tzn. Grupa Bumar będzie stanowił ważny element bezpieczeństwa Państwa i skoncentruje się przede wszystkim na wzmocnieniu współpracy międzynarodowej oraz pozyskaniu nowych kierunków eksportowych i kontraktów zbrojeniowych. To też miało być główne źródło utrzymania administracji tej Grupy.

W strategii przyjęto, że w kraju Grupa Kapitałowa Bumar dokona konsolidacji przemysłu zbrojeniowego wokół wspólnych produktów i prac badawczo-rozwojowych oraz przyczyni się do koordynacji wieloletnich zamówień z Ministerstwa Obrony Narodowej, realizowanych wspólnie przez kilka przedsiębiorstw z kraju i zagranicy.

Koncern ten, miał być skutecznie wspierany przez Rząd, a szczególnie Ministerstwo Skarbu Państwa jako właściciela większościowego udziałów tego Koncernu, Ministerstwo Gospodarki odpowiedzialne za restrukturyzację i offset oraz Ministerstwo Obrony Narodowej, głównego dysponenta środków na Modernizację Techniczną Sił Zbrojnych.

Tymczasem analizując te kilka lat funkcjonowania „Strategii...” i Grupy Bumar w nowym skonsolidowanym koncernie, dochodzimy do wniosku, że:

Po pierwsze:

- **Dotychczasowe Zarządy Grupy Bumar mimo usilnych starań w pozyskiwaniu nowych kontraktów eksportowych, nie odnoszą spodziewanych efektów. Winien temu jest również Rząd RP za pasywność we wspieraniu działań eksportowych.**
- **Brak przychodów z eksportu uzbrojenia zmusił Zarząd Grupy Bumar do zwiększenia swoich działań w kraju i szukania źródeł utrzymania z zarządzania własnymi spółkami m.in. poprzez narzucenie marży od przychodów tych spółek.**

Skutkiem takich działań jest powiększenie kosztów własnych spółek zależnych, wchodzących w skład Grupy Kapitałowej Bumar, co w efekcie prowadzi do wzrostu cen finalnych ich produktów.

Zmniejsza to konkurencyjność produktów na krajowym rynku przemysłu obronnego i rynkach zagranicznych.

Budzić to może również niepokój głównego odbiorcy tych produktów na rynku krajowym, Ministerstwa Obrony Narodowej. To ten Odbiorca, w aktualnym układzie ilości i wartości realizowanych przez Grupę kontraktów, ponosi główne koszty jej utrzymania. Te same zamówienia re-

alizowane byłyby bezpośrednio w spółkach Grupy, bez jej udziału (pośrednictwa), po cenach odpowiednio niższych.

Dodatkowo podnoszony jest wręcz fakt, że Grupa Bumar paraliżuje negocjacje swoich spółek w MON wymuszając na nich udział swoich przedstawicieli w tych negocjacjach, co kontestuje MON, ponieważ przedstawiciele Grupy Bumar nie zawsze są specjalistami od negocjowanych złożonych technicznie specjalizowanych wyrobów.

Po drugie:

Budzi nasze zastrzeżenie polityka kadrowa Zarządów Grupy Bumar.

Naszym zdaniem zarządzanie przemysłem zbrojeniowym i spółkami tej branży wymaga dużego doświadczenia, znajomości specyficznego prawa i procedur z dziedziny obrotu specjalnego i bezpieczeństwa Państwa.

Tymczasem obserwujemy powoływanie do zarządów spółek ludzi, którzy nigdy przedtem nie pracowali w przemyśle zbrojeniowym, w miejsce osób doświadczonych i zasłużonych dla tej branży, pod pretekstem słabych wyników ekonomicznych, za które to wyniki w dużej mierze przecież odpowiada też Grupa Bumar.

Należy więc zrozumieć niezadowolenie pracowników z takiej praktyki i protesty z niego płynące, a nie sięgać po drastyczne kary wobec nich, zwłaszcza, że każdy nowo powołany Prezes jako najważniejszy swój cel stawia sobie zwolnienie pracowników. Często też zatrudnia sobie oddaną grupę współpracowników, za zwyczaj, nie znającą specyfiki branży i to za odpowiednio wysokie wynagrodzenie, wprowadzając dezorganizację i oczywiście niezadowolenie wśród załogi spółki. Prowadzi to do utraty często unikalnych, wysokiej klasy specjalistów dziedzicznych i wysoko kwalifikowanych pracowników technicznych specjalizowanych zawodów, koniecznych do prac w przemyśle zbrojeniowym i trudnych do szybkiego odtworzenia. Ludzie ci odchodzą do innych spółek, konkurencyjnych dla Grupy Kapitałowej Bumar, co prowadzi do przejmowania zamówień przez te spółki, w tym intratnych kontraktów z MON.

Po trzecie:

Grupa Bumar aby realizować swoje zadania musi mieć pieniądze i to duże, szczególnie na konsolidację Grupy i restrukturyzację przejętych firm oraz rozwój produktowy i programy wieloletnie, często strategiczne dla obronności kraju.

Tymczasem, nie zauważamy wyraźnej pomocy państwa w pozyskiwaniu tych pieniędzy, a jak już, to w formie wysokooprocentowanych kredytów, mimo gwarancji państwa.

Przecież, zgodnie z Ustawą o wspieraniu restrukturyzacji Przemysłowego Potencjału Obronnego, takie środki miały wpływać z prywatyzacji przedsiębiorstw zbrojeniowych!

Jak widzimy wpływają, tylko że do budżetu Agencji Rozwoju Przemysłu która nie dotuje, a jedynie pożyczka środki z odsetkami oraz z dużym zabezpieczeniem majątkowym.

Nie tak miało być!

Taka sytuacja wymusza na Zarządzie Grupy Bumar pozyskiwanie tańszych kredytów z innych źródeł.

Zauważamy jednak, że Zarząd Grupy kieruje się wyłącznie ekonomią sprzedając majątek firm lub biorąc kredyty w bankach zagranicznych również takich, które finansują przemysł zbrojeniowy własnego kraju.

Zabezpieczeniem tych kredytów są spółki Grupy Bumar.

Czy Zarząd Grupy nie widzi w tym niebezpieczeństwa zwłaszcza, że wartość zastawionych firm jest często kilka razy wyższa niż wartość kredytu?

Oznacza to, że w przypadku nie spłacenia kredytu w terminie zastawiona spółka przejdzie w ręce obcego banku, za bardzo niską cenę. Ofiarą takiego postępowania może stać się Radwar.

Niepokoi nas zwłaszcza fakt, że niektórzy członkowie Zarządu Grupy Bumar podkreślają, iż Grupa nie potrzebuje drogich rządowych kredytów z Agencji Rozwoju Przemysłu, gdyż banki „drzwiami i oknami” pchają się, aby udzielić tańszych kredytów Grupie.

Może to i prawda, ale czy bezpieczne z punktu obronności państwa?

Już dziś „zastawiony” jest Maskpol, Radwar i WSK-Warszawa. Pamiętajmy, że spółki te, też brały kredyty pod zastaw swojego majątku.

Czy więc Grupa Bumar będzie w stanie spłacić takie zadłużenie?

Czy nie wpadła już w tzw. „spirale zadłużenia”?

Po czwarte

Nie możemy też być obojętni wobec praktyki zatrudniania przez Grupę Bumar zewnętrznych, również zagranicznych firm doradczych za duże pieniądze, zamiast zaangażowania własnych fachowców.

Nie wiemy czy te firmy mają odpowiednie certyfikaty dostępu, ale słyszymy, że spółki mają obowiązek udostępnić im żądanych informacji, na ustne polecenie Zarządu Grupy Bumar.

Związki Zawodowe nie są od zarządzania ani firmami ani Koncernami, ale są nieodłączną ich częścią, a styl zarządzania ma bardzo duży wpływ na przyszłość tych podmiotów oraz całej branży.

Dlatego w swym stanowisku opierając się na własnych i ogólnodostępnych źródłach informacji, przedstawiamy swoje obawy i wątpliwości w trosce o przyszłość polskiego przemysłu zbrojeniowego i Grupy Bumar.

Zwracamy się więc o uwzględnienie powyższych uwag i podjęcie stosownych działań w celu niedopuszczenia do dalszych, naszym zdaniem, nieprawidłowości w realizacji Strategii oraz zarządzaniu Grupą Bumar.

W imieniu Prezydium
Stanisław Janas
Przewodniczący

Warszawa, 28 stycznia 2010 r.

STRAJK OSTRZEGAWCZY W CNPEP RADWAR S.A.

3 lutego br. w godz. 13.00-24.00 organizacje zakładowe ZZPE i NSZZ „Solidarność” przeprowadziły strajk ostrzegawczy w CNPEP RADWAR S.A. Powodem ogłoszenia i przeprowadzenia strajku były obawy pracowników związane z przewidywanymi rozstrzygnięciami NZWA, grożącymi destabilizacją funkcjonowania RADWAR-u w trudnym okresie negocjowania umów z kontrahentami.

Właściciel spółki, Grupa Bumar, po negocjacjach z Komitetem Strajkowym, w skład którego wchodzi prezydium obu związków zawodowych odwołał posiedzenie NWZA i zaprosił Komitet Strajkowy na rozmowy w dniu 8 lutego br.